

Tomasz Komendziński

Eksperymentowanie z fenomenologią i wzajemne oświetlanie¹

Shaun Gallagher, *How the Body Shapes the Mind*, Oxford University Press, s. 284².

Tytułowe eksperymentowanie z fenomenologią i wzajemne oświetlanie określają przyjmowaną przez Shauna Gallaghera postawę badawczą w ramach programu nazwanego przez Francisco Varełę neurofenomenologią. Ta postawa została zarysowana przez Gallaghera w wielu wcześniejszych artykułach.³ W *How the Body Shapes the Mind* przełożona jest zaś na konkretne narzędzia i metody. Gallagher pojmuje eksperymentowanie w dwojakim sensie. Po pierwsze, chodzi o odkrywanie i projektowanie użycia fenomenologii w procedurach eksperymentalnych. Po drugie, eksperymentowanie z samym pojęciem fenomenologii. Pierwsze prowadzić może do rozwoju w poszczególnych dyscyplinach naukowych, drugie zaś do rozwoju samej fenomenologii w nowym rozumieniu, w ramach jej naturalni-

¹ Tytuł ten jest zestawieniem tytułów dwóch artykułów Gallaghera prezentujących jego metodę badań interdyscyplinarnych z udziałem filozofii (a dokładniej fenomenologii). Te dwa artykuły to: „Experimenting with phenomenology”, napisany wraz z duńskim psychologiem Jesperem Brøstedem Sørensenem, zamieszczony w *Consciousness and Cognition*, 15 (2006), ss. 119-134 oraz jego „Mutual enlightenment”, w: *Journal of Consciousness Studies*, 4 (3)/997, ss. 195-214.

² Książka Gallaghera była przedmiotem dyskusji z autorem na forum internetowym zorganizowanym przeze mnie do konwersatorium poświęconego książce Gallaghera. Zob. <http://www.kognitywistyka.fora.pl/viewtopic.php?t=66>

³ Wspomnieć tu można „Philosophical conceptions of the self: Implications for cognitive science”, w: *Trends in Cognitive Science*, 4 (1)/2000, ss. 14-21; „Experimenting with introspection”, *Trends in Cognitive Science*, 6 (9)/2002, ss. 374-375; „Phenomenology and experimental design”, *Journal of Consciousness Studies*, 10 (9-10)/2003, ss. 85-99 czy wreszcie jeden z programowych tekstów neurofenomenologii napisany z Varełą „Redrawing the map and resetting the time: „Phenomenology and the Cognitive Science”, w: S. Crowell, L. Embree, S.J. Julian (eds.), *The reach of reflection: The Future of Phenomenology*, Electron Press 2001, ss. 17-45.

zacji.⁴ Propozycja Gallaghera jest oryginalnym wkładem w rozwój nurtu ucieleśnionego i sytuacyjnego poznania, którego początki zwykle łączy się z książką Vareli, Thompsona i Rosch pt. *Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience* (MIT Press 1991). Słusznie podkreśla Frederique de Vignemont w swej recenzji z książki Gallaghera⁵, że przyczynia się on do rozwoju teorii ucieleśnienia. Możemy chyba dodać, że wprowadza także problematykę roli ciała nie tylko w poznaniu i nie tylko w wymiarze subiektywnym, ale również intersubiektywnym (w odniesieniu do relacji ja – inny czy ja – inny). Bo też samo ucieleśnienie przedstawione zostało w sposób nowy, nawiązujący wprawdzie do już pojawiającego się w literaturze przedmiotu, ale ujętego na nowo po krytycznej i wyczerpującej analizie dotychczasowych teorii. Chodzi tu o rozróżnienie między *obrazem ciała* i *schematem ciała*. Jest to podstawa dla koncepcji ucieleśnienia Gallaghera, jest to też dziedzina ukazywania interdyscyplinarności tego projektu w ramach tytułowego eksperymentowania z fenomenologią oraz wzajemnego oświeclania. Te dwa systemy ciała, określają nie tylko to, czym jest i jak rozumieć ucieleśnienie, ale jako jego podstawa kształtują strukturę ludzkiego doświadczania świata i innych ludzi.

Książka Gallaghera podzielona jest na dwie części. Pierwsza dotyczy ucieleśnienia we wzajemnym oświecleniu filozofii (fenomenologii) i nauki (neuronauki, psychologii eksperymentalnej, psychologii rozwojowej, psychopatologii). Intuicje dotyczące roli ciała w poznaniu, a szerzej w doświadczeniu człowieka, bierze Gallagher wprost z fenomenologii. Oczywiście istotne są dla niego nie tylko ustalenia Husserla, ale również, a może przede wszystkim, Merleau-Ponty'ego. W kontekście dotychczasowych badań Gallagher wstępnie definiuje dwa systemy ciała: obraz ciała i schemat ciała. Obraz ciała to system percepcji, postaw i przekonań dotyczących własnego ciała. Z kolei schemat ciała to system procesów, które stale regulują postawę ciała, zdolność poruszania się, procesy sensomotoryczne, które funkcjonują bez refleksyjnej świadomości lub konieczności percepcyjnego monitorowania. Systemy te oddają to, co fenomenalne i to, co prenoetyczne w ucieleśnionej świadomości. Można więc odpowiednio scharakteryzować obraz ciała jako generalnie świadomy, powstający z poziomu osobowego, dotyczący ciała własnego, abstrakcyjny i częściowy, odzielony od środowiska, nie zaangażowany w działanie. Z kolei o schemacie

⁴ Projekt naturalizacji fenomenologii przedstawia praca zbiorowa J. Petitot, F. Varela, B. Pachoud, J.-M. Roy (eds.) *Naturalizing phenomenology*, Stanford: Stanford UP 1999. Dyskusję z tym projektem podjął w obszernej recenzji z tej książki Ronald Bruzina „Phenomenology and Cognitive Science. Moving d the Paradigms”, *Husserl Studies*, 20/2004, ss. 43-88.

⁵ *Psyche*, vol. 12, issue 1 (2006), (<http://psyche.cs.monash.edu.au>).

ciała można powiedzieć, że jest nieświadomy, powstający na poziomie subosobowym, anonimowy, całościowy i koherentny oraz pozostający w interakcji ze środowiskiem. Trzeba też podkreślić, że istnieją właściwości, które charakteryzują oba systemy. Otóż oba systemy zdaniem Gallaghera są multimodalne. Tak więc istnieją ważne zależności i relacje między widzeniem, propriocepcją i dotykaniem. Obraz ciała i schemat ciała są także częściowo wrodzone. Dysponując takimi charakterystykami autor zestawia je z przypadkami, gdzie mamy deficyty w obrazie ciała (pomijanie stron) oraz gdzie spotykamy deficyty w schemacie ciała (deafferentacja, czyli izolacja czuciowa). To właśnie, wsparte na intuicjach zaczerpniętych z fenomenologii, ujęcie ucieleśnienia pozwala wyjaśnić opisane przypadki pomijania stronnego czy izolacji czuciowej. Oczywiście ma to konsekwencje w radzeniu sobie z nimi w życiu codziennym (przypadek Iana Watermana jest tu doskonały), ale ma także konsekwencje filozoficzne (pisze o nich Gallagher w drugiej części książki). Kolejne rozdziały pierwszej części książki Gallaghera pokazują więc, na czym polega interdyscyplinarność jego przedsięwzięcia. To nie tylko zestawianie wyników różnych dziedzin naukowych (neuronauki, psychologii eksperymentalnej, psychologii rozwojowej, psychopatologii) i filozofii, ale uczestnictwo w badaniach naukowych.⁶ W podobny sposób Gallagher podchodzi do fenomenologii. Nie interesuje go czysta fenomenologia (podobnie jest z hermeneutyką), lecz zawsze w kontekście tego, co da się ustalić biorąc pod uwagę wyjaśnienia naukowe, ale zgodnie z zasadą wzajemnego oświeclania. Widać to doskonale w rozdziale drugim, będącym analizą przypadku IW i wynikiem wieloletniej już współpracy i wspólnych badań z Jonathanem Cole'm. Ten przypadek jest podstawą analiz przeprowadzonych w rozdziale piątym (związek między ekspresją poprzez gesty, poznaniem społecznym i ucieleśnieniem). Tym razem do Cole'a i Gallaghera dołączył David McNeill, u którego w Chicago przeprowadzana dwukrotnie badania nad IW (na podstawie tych materiałów powstał zresztą film pt. „The Man Who Lost His Body” wyemitowany w 1998 roku przez BBC). Badania te doprowadziły do hipotezy o roli ucieleśnienia i świadomości w powstawaniu języka oraz o zróżnicowaniu ekspresyjnym gestów. Rozdział trzeci z kolei bierze początek od wspólnej pracy Gallaghera z Andrew Meltzoffem, uznanym psychologiem rozwojowym, przy badaniach nad naśladowaniem u noworodków. Dalej zaowocowały one współpracą z George'm Butterworthem (rozdział czwarty) odnośnie do wyjaśnienia zjawiska tzw. kończyn fanto-

⁶ Jeśliby wyróżnić pasywne oraz aktywne badania interdyscyplinarne, to Gallagher prowadzi ten drugi rodzaj badań, świadomie zapraszając nauki eksperymentalne do gabinetów filozoficznych, ale również wprowadzając elementy filozofii do laboratorium.

mowych u osób z ich brakiem od urodzenia (wpływ ruchu prenatalnego na kształtowanie i rozwój schematu ciała). Wszystkie te ustalenia wykorzystują wywiedzione z fenomenologii rozumienie ucieleśnienia, odwołujące się do obrazu ciała i schematu ciała, które w sytuacji normalnego doświadczenia są zintegrowane.

Tak oto pierwsza część daje nam zarys pewnego interdyscyplinarnego programu badawczego, będącego jednocześnie częścią projektu naturalizacji fenomenologii, w takim znaczeniu, jakie dopuszcza Husserl w *Medytacjach kartezjańskich* twierdząc, że „każda analiza i teoria transcendentarno-fenomenologiczna [...] może być realizowana także na gruncie naturalnym, realizowana poprzez poniechanie nastawienia transcendentálnego”⁷.

W części drugiej autor pragnie wskazać na konsekwencje filozoficzne wcześniejszych ustaleń. Pragnie też rozważyć niektóre problemy stawiane już przez filozofów. Gallagher określa główne zadanie drugiej jako próbę zarysowania obrazu ludzkiego poznania. Jego zdaniem będzie to możliwe tylko wtedy, gdy wskażemy szczególne prenoetyczne procesów, które konstytuują udział ciała w kształtowaniu ludzkiego doświadczenia. Właśnie elementy sieci procesów prenoetycznych i ich świadomych konsekwencji dają szansę ukazania zarysu obrazu w tej części książki. Przedmiotem są więc wrodzone schematy ciała, obraz ciała, propriocepcyjne i ekologiczne wymiary doświadczenia, transformacje międzymodalne, poczucie posiadania i sprawstwa, fenomenalna struktura świadomości oraz prenoetyczne wykonania, które naznaczają swoim piętnem wszystkie wymienione wcześniej elementy. Oto zestaw, który jest bardzo istotny dla takich filozoficznych problemów jak percepcja, samoodniesienie oraz poznanie innych. Tego nie mogą uczynić neuro nauka ani fenomenologia same, nie można też tego dokonać poprzez tzw. podejście poznawcze czy behawioralne. Muszą to robić razem. Po wstępnych rozważaniach i ogólnych (w rozdziale siódmym) Gallagher przechodzi do problemu filozoficznego, znanego od czasu Locke'a jako problem Molyneux (zadał on pytanie: czy osoba, która jest niewidoma od urodzenia, po odzyskaniu wzroku będzie umiała odróżnić wzrokowo kulę od sześcianu). Locke i empiryści dają odpowiedź przeczącą, Leibniz zaś twierdzącą. Gallagher zgadza się z Locke'iem, lecz odrzuca rację w oparciu, o którą została ona udzielona. Uważa bowiem, że jest to niemożliwe ze względu na ucieleśnienie percepcji oraz jej multimo-

⁷ Tak pisze Husserl w *Medytacjach kartezjańskich* (Medytacja piąta, § 57, s. 197). W Medytacji piątej czytelnik znajdzie również uwagi o ciele. Por. Edmund Husserl, *Medytacje kartezjańskie*, przeł. A. Wajs, Warszawa: PWN 1982, choć Gallagher korzysta z dokładnego opracowania tej kwestii przez Natalie Depraz, a wydanego w książce jej autorstwa *Lucidité du corps. De l'empirisme transcendantal en phénoménologie*, Kluwer Academic Publishers 2001.

dalność. W taki sposób ukazuje, że wprowadzona koncepcja ucieleśnienia posiada istotne konsekwencje filozoficzne. Kolejne zagadnienia filozoficzne rozważane w kontekście ustaleń z pierwszej części to problem poczucia posiadania oraz poczucia sprawstwa, czyli złożone struktury dynamiki samoświadomości. Trzeba powiedzieć, że Gallagher (gdzie indziej) argumentuje za pierwotną samoświadomością⁸ i dalej (rozdział 9) pierwotną intersubiektywnością. Jedno i drugie pojęcie związane jest z badaniami nad noworodkami i pytaniami o naśladowanie u noworodków np. czy owo naśladowanie wymaga jakiegoś rodzaju samoświadomości. Odpowiedź Gallaghery, choć ostrożna i zastrzeżeniami, jest twierdząca. Nie zgadza się więc z poglądami np. Wilkes i Dennetta, którzy odmawiają niemowlętom samoświadomości, a Wilkes powiada, że ma ona charakter pojęciowy. Gallagher idzie tu śladem Bermudeza i twierdzi, że:

Poczucie sprawstwa i własności są pierwszosobowymi, niepojęciowymi treściami wbudowanymi w kontrolę ruchu przez schemat ciała. To poczucie schematu ciała (włączając proprioceptywną samoświadomość) pomaga w konstytuowaniu drugiego elementu [obok kontroli schematu ciała – T. K.] pierwotnej samoświadomości: pragmatycznego odróżnienia siebie od nie-siebie – poczucia odróżnienia, które powstaje w trakcie ruchu i działania⁹.

Trzecim elementem samoświadomości jest rozpoznanie, że inna osoba jest tego samego rodzaju co ja sam. Wszystkie te elementy znajdujemy w doświadczeniu noworodków, a niektóre nawet w fazie prenatalnej. Gallagher przywołuje konkretne badania potwierdzające jego ustalenia. W rozdziale 8 skupia się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z kontrolą dynamiki schematu ciała: mechanizmie sensorycznego sprzężenia zwrotnego (wrażenie, że to ja władam moim ruchem – świadomym i mimowolnym) oraz mechanizmie wyprzedzającym (poczucie, że to ja powoduję ruch). W tym też rozdziale Gallagher podejmuje dyskusję i krytykuje model schizofrenii według Chrisa Fritha używając argumentów fenome-

⁸ Patrz przypis 9.

⁹ Korzystam z polskiego tłumaczenia tekstu Gallaghera „Fenomenologiczne i eksperymentalne badania ucieleśnionego doświadczenia” (przeł. Magda Bombor), który zamieszczony jest w przygotowanej do druku antologii tłumaczeń pod redakcją Tomasza Komendzińskiego i Shauna Gallaghera *Studia z fenomenologii i nauk kognitywnych*. Oryginał opublikowany będzie jako „Phenomenological and experimental contributions to understanding embodied experience”, w: Tom Ziemke, Jordan Zlatev, Roslyn Frank and Rene Dirven (eds). *Body, Language and Mind*, vol 1, Mouton de Gruyter. W specjalnym tomie pod redakcją Shauna Gallaghera i Natalie Depraz redagowanego przeze mnie pisma *Theoria et Historia Scientiarum*, zatytułowany *Embodiment and awareness. Perspectives from phenomenology and cognitive science*, Toruń: Wydawnictwo UMK 2003, zamieszczony jest inny tekst Gallaghera „Bodily self-awareness and object-perception”.

nologicznych. Budując zaś alternatywną propozycję i alternatywny model korzysta obszernie z koncepcji świadomości czasu Husserla¹⁰, traktując ją nie tylko jako kontekst, ale podstawę dla zrozumienia dynamiki schematu ciała jako kształtującej poczucie sprawstwa i własności. Autor pokazuje jak zasadniczą i wszechobecną cechą ludzkiego doświadczenia jest struktura czasowa. Ta struktura czasowa jest wspólna ucieleśnionemu ruchowi, działaniu i poznaniu. Jej deficyt występuje właśnie w przypadku schizofrenii, co wyjaśnia nowy model Gallaghera. W tym rozdziale jest już poruszona problematyka intersubiektywności. To zagadnienie staje się przewodnim dla Gallaghera w kolejnym rozdziale. Autor korzysta tu z ustaleń Trevarthena, który odróżnia intersubiektywność pierwotną i wtórną¹¹. Ta pierwotna intersubiektywność dana jest od wczesnego dzieciństwa i stanowi podstawę dla interakcyjnego rozumienia innych ludzi, wtórna zaś polega na zdobywaniu kompetencji komunikacyjnych do tego interakcyjnego podejścia do innych umysłów. Tak jak za każdym razem, tak również tu pokazuje Gallagher, co oznacza to dla wyjaśnienia autyzmu.

Ostatni rozdział poświęcony jest prezentacji celów zarówno omawianej książki, jak i podejmowanych przez Gallaghera badań¹² w ogóle. Tak więc czytelnik powinien pamiętać, że nie ma prostego bezpośredniego przejścia od słownika subpersonalnego kognitywnej neuronauki (neurony, neuroprzebieżniki, możliwe działanie, komputacja, sieć, procesy dynamiczne, reprezentacje, mechanizmy poznawcze) do mentalistycznego słownika fenomenologii (świadomość, przekonania, pragnienia, stany intencjonalne, akty noetyczne, korelaty noematyczne, postawy teoretyczne, symulacje). Po drodze jest ten trzeci słownik, który wypracowuje Gallagher, słownik ucieleśnienia (procesy prenoetyczne, obraz ciała, schemat ciała, propriocepcja, doświadczenie ekologiczne, percepcja międzymodalna, ruchy, działanie i jego typy, poczucie posiadania, poczucie sprawstwa). Słownik ucieleśnienia wsparty jest na całym szeregu faktów naukowych i ustaleniach fenomenologicznych. Postawa badawcza reprezentowana przez Gallaghera zakłada dwukierunkową zależność między fenomenologią i nauką. Fenomenologiczne rozróżnienie na obraz ciała i schemat ciała jest

¹⁰ Gallagher jest autorem książki *The Inordinance of Time* o pojęciu czasu w fenomenologii, naukach kognitywnych oraz poststrukturalizmie, Northwestern UP 1998.

¹¹ Lepiej chyba tu mówić o intersubiektywności pierwszego rzędu oraz intersubiektywności drugiego rzędu.

¹² W pełni świadomie używam tego słowa, ponieważ tak w swoich filozoficznych rozważaniach, jak też pracy w obszarze nauki wszystkie swoje przedsięwzięcia traktuje Gallagher jako pracę badawczą, a nie spekulatywne konstruowanie jakiegoś systemu.

weryfikowane empirycznie. Wyjaśnienia bywają natury logicznej (w przypadku aplastycznych fantomów), ale również fenomenologicznej (zapominanie w przypadku kończyn fantomowych). Rola fenomenologii jest tu znacząca. Celem Gallaghera jest zintegrowanie podejścia pierwszoosobowego fenomenologii z podejściem trzecioosobowym nauki i neuronauki) zgodnie z główną zasadą neurofenomenologii. Oczywiście można i trzeba podejmować dyskusję z Gallagherem na temat szczegółowych problemów¹³ i proponowanych przez niego rozstrzygnięć, jednak nie niweluje to nakreślonej przez Gallaghera drogi badań interdyscyplinarnych, bowiem ich projekt sam zawiera w sobie taką właśnie linię weryfikacji dla filozofii i dla nauki – w poszczególnym doświadczeniu, w poszczególnym eksperymencie. Należy więc, jak głosi tytuł jednego z ważnych manifestów neurofenomenologii autorstwa Gallaghera i Vareli, odnośnie do fenomenologii i nauk kognitywnych „przerysować mapę i przestawić czas”¹⁴.

Tomasz Komendziński

¹³ Taką dyskusję na temat jedności obrazu ciała i jedności schematu ciała w swoich ostatnich pracach oraz wspomnianej już recenzji podejmuje F. De Vignemont, która w latach 2005-2007 prowadzi badania wraz z Patrickiem Haggardem z Institute of Cognitive Neuroscience & Dept. of Psychology w University College London.

¹⁴ Polski przekład tego tekstu „Przerysować mapę i przestawić czas. Fenomenologia i nauki kognitywne” (przeł. Beata Stawarska) zamieszczony jest we wspomnianej już antologii „Studia z fenomenologii i nauk kognitywnych”. Oryginał opublikowano w: *The Reach of Reflection*”, op. cit.